

Elżbieta Binswanger-Stefańska: * ludzkie dzieci *

"człowiek to nie brzmi dumnie" (Jerzy Wierzykowski, poeta)

nie wszystkie dzieci wszechświata
rodzą się by dożyć starości
mówiąc sobie "człowiek to brzmi dumnie"

wiele umiera z głodu zaniedbania chorób
nim zdążą się dowiedzieć że są dziećmi ludzi
i co to oznacza "człowiek" i co znaczy "dumnie"

umierają wcześniej na wojnach i w morzach
uciekając przed głodem śmiercią i wojnami
umierają uduszone w ciężarówkach

umierają duszone mokrą szmatą
bo są niechcianymi dziewczynkami
dziewczynka to niekoniecznie człowiek

a jeśli przeżywają to same zabijają
bo częściej uczy się je jak zabijać
niż jak stać się ludzkim człowiekiem

szkoły uczą jak budować mosty komputery rakiety
i jak wysadzać mosty odpalać dark net i śmiercionośne rakiety
jak wydawać rozkazy lub jak je wypełniać

jak być posłusznym i nie myśleć co to znaczy

i że bunt to częściej zgubny wybór
bo częściej znaczy zadawanie śmierci i śmierć własną

niż poszanowanie życia i istnienia
jedyne na całą wieczność
żadnych zmartwychwstań czy ponownych wcieleń

mosty komputery rakiety
symfonie poematy katedry
to nic w porównaniu z przeżywaniem życia szczęśliwego

zostaną po nas na gruzach kolejnych wielkich cywilizacji
okrutnych i barbarzyńskich
jako artefakty i jako arcyzłudzenia

bo nie potrafiliśmy dokonać najprostszego:
zlikwidowania nieszczęścia bycia człowiekiem
mściwym chciwym i zachłannym

stwarzającym sobie bogów na własne podobieństwo
zakłamanych zbrodniczych i zwyczajnie głupich
jak on sam gdy zadaje ból i śmierć "w imię Boga"

gdy podkłada ogień rozlewa krew
zakłada obozy śmierci dla ludzi i zwierząt
zabija grabi sieje cierpienie produkuje śmieci

na jedynej planecie jaką ma
w jedynym niepowtarzalnym życiu

i uczy swoje dzieci jak to robić

obiecując że czeka je niebo po śmierci

lub piekło jeśli zdezerterują i nie uwierzą

w dobrych bogów i że "człowiek to brzmi dumnie"

*

Zurich, 20.4.2020